

# Ewangelista

Gazeta Parafii p.w. Św. Łukasza Ewangelisty w Poznaniu

Numer 1(285)

styczeń 2014

## To ja potrzebuję chrztu...

Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?» Jezus mu odpowiedział: «Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wy-

pełnić wszystko, co sprawiedliwe». Wtedy Mu ustąpił.

A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzy-

ły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie».

**Mt 3, 13-17**

## Mój Syn umiłowany...

Chrzest Jezusa w Jordanie to moment, w którym dopełnia się Boże objawienie. Duch Boży zstępuje na Jezusa, a z nieba odzywa się głos Boga, wskazujący na Jezusa jako na Syna Bożego - mamy więc pierwsze w dziejach objawienie Trójcy Świętej. Słowa Boga: "ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie" oznaczają jedność Ojca i Syna - już w momencie chrztu, poprzedzającego publiczne wystąpienie Jezusa i będącego do niego wstępem, Ojciec zaznacza, że aprobuje wszystko, co Syn będzie mówił i czynił; legitymizuje działalność i nauczanie Jezusa jako działalność i nauczanie Boże.

Chrzest Jezusa może zastanawiać - do Jana nad Jordan ludzie przychodzili, by przyjąć chrzest nawrócenia, wyznając swoje grzechy. Jezus nie ma grzechów, jako człowiek zanurza się jednak



w wody Jordanu przyjmując na siebie to wszystko, co niesie ludzka natura. Będąc w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem w momencie chrztu podkreśla swą ludzką naturę (a jednocześnie Bóg objawia Jego naturę Boską). Przyjmując chrzest z rąk Jana, będąc bez grzechu nie wyznaje grzechów, ale niejako bierze na siebie grzechy ludzkości - chrzest staje się więc zapowiedzią ofiary krzyża. Po chrzcie, zanim rozpocznie publiczną działalność, Je-

zus udaje się na pustynię, gdzie pości i modli się, a także doświadcza kuszenia. Jest kuszony jako człowiek, doznaje ludzkich pokus i jako człowiek musi je odeprzeć. Będąc Bogiem, jest też człowiekiem - ma pełną naturę ludzką.

Jan Chrzciiciel na widok Jezusa wzbrania się przed udzieleniem Mu chrztu mówiąc: "To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?". Jezus mu odpowiada, że pragnie przyjąć chrzest z jego rąk, aby "wypełnić wszystko, co sprawiedliwe". Chrzest w Jordanie jest przyjęciem przez Jezusa posłannictwa, które powierzył Mu Ojciec, wejściem na drogę jego realizacji. Jest wyrazem posłuszeństwa woli Ojca, którą Jezus podejmuje się wypełnić. Posłuszeństwo Bożej woli rodzi jedność Syna z Ojcem - Jezus jest umiłowanym Synem, w którym Bóg ma upodobanie.

Niedziela Chrztu Pańskiego przypomina każdemu z nas nasz chrzest, kiedy w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego

## Ewangelia na niedzielę 19 stycznia

### Daję świadectwo, że On jest Synem Bożym

Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi».

Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: „Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym”.

Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym».

J 1, 29-34



## Ewangelia na niedzielę 26 stycznia

### Królestwo niebieskie jest blisko

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

«Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło».

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie».

Mt 4, 12-23

## Ewangelia na niedzielę 2 lutego

### Błogosławieni jesteście!

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie».

Mt 5, 1-12a



## W tym miesiącu...

**21 stycznia** - wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy

**24 stycznia** - wspomnienie św. Farnicjuszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła

**25 stycznia** - święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła

**28 stycznia** - wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła

**31 stycznia** - wspomnienie św. Jana Bosko, prezbitera

21 i 22 stycznia

Dzień Babci  
i Dzień Ddadka

PAMIĘTAMY!!!

:-)



zostaliśmy włączeni we wspólnotę Kościoła, zanurzeni w Boga Jedyne- go w Trójcy Świętej. W momencie chrztu staliśmy się przybranymi dziećmi Bo- żymi - tym samym można powiedzieć, że i do nas mogą się odnieść słowa "syn umiłowany", bo Bóg nazywa nas swy-

mi umiłowanymi dziećmi. Świadomość włączenia przez chrzest do wspólnoty dzieci Bożych powinna budzić w nas pragnienie dążenia do jedności z Bo- giem. Drogą do tej jedności jest po- słuszeństwo Jego woli. Czy żyję życiem dziecka Bożego

i w mojej codzienności staram się wy- pełniać wolę Bożą? Czy ludzie, patrząc na mnie i moje postępowanie mogą wnioskować o mojej przynależności przez chrzest do Chrystusa - czy nosię innym Bożą miłość, pokój i nadzieję?

mp

## Taki był rok 2013...

*Początek roku to zwykle czas pod- sumowań roku poprzedniego. Nad- szedł więc dobry moment, by przy- pomnieć sobie, co działo się przez ostatnie dwanaście miesięcy - jaki był rok 2013 widziany oczami "Ewangelisty".*

### Styczeń

Od stycznia 2013 r. "Ewangelista" zaczął ukazywać się w nowej, nieco zmienionej formie - raz w miesiącu, za to z większą liczbą stron niż przedtem.



Numer styczniowy zawierał jak zawsze podsumowanie poprzedniego roku, było o chrzcie Pańskim, Księdze Jo- ela, ukazała się druga część wywiadu z ks. Adrianem Bączyńskim, kapela- nem szpitala i rezydentem w naszej pa- rafii. Było też jeszcze trochę bożona- rodzeniowo - przypomnieliśmy szkol- ny koncert kolęd i wspólne kolędowa- nie dzieci przy żłóbku w kościele. 23 stycznia odszedł do Pana kard. Jó- zef Glemp, Prymas Polski-senior.



### Luty

Rozpoczę- liśmy Wielki P o s t . W "Ewan- geliście" przy- po-

mniliśmy sylwetkę zmarłego w stycz- niu kard. Józefa Glempla. Pisaliśmy

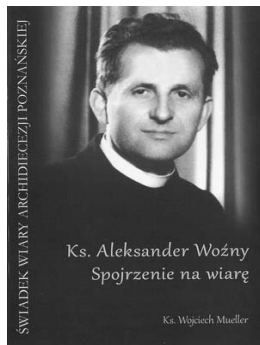
o nowej książce ks. Wojciecha Muel- lera: "Ks. Aleksander Woźny. Spojrze- nie na wiarę". Mieszkający w naszej parafii Maltańczycy ze Stowarzyszenia Doktryny Chrześcijańskiej SDC przy- gotowali w czasie ferii warsztaty pla-



styczno-teatralne dla dzieci. 15 lutego arcybiskup Stanisław Gądecki miano- wał ks. Wojciecha Muellera, pełniące- go w naszej parafii posłu- gę wikariusza, postulatorem procesu be- atyfikacyjne- go ks. Alek- sandra Woź- nego.

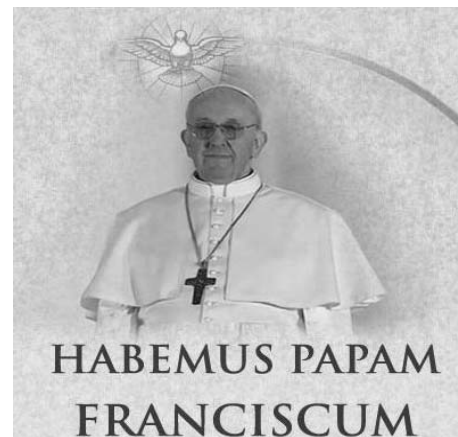
W Muzeum Narodowym trwała wystawa poświę- cona barokowej muzyce sakralnej.

11 lutego Kościół znalazł się w wyjąt- kowej sytuacji - papież Benedykt XVI podjął decyzję o rezygnacji z posługi biskupa Rzymu z końcem lutego.



### Marzec

Po rezygnacji Benedykta XVI Kościół przygotowywał się do konklawe. W "Ewangelisty" pisaliśmy o historii konklawe, przedstawiliśmy też krótki życiorys Benedykta XVI.



13 marca, w drugim dniu konklawe, na Stolicę Piotrową wybrany został kard. Jorge Mario Bergoglio z Argen- tyny. Pierwszy w dziejach papież z za- konu jezuickiego i pierwszy z konty- nentu amerykańskiego przyjął imię Franciszek (też jako pierwszy w historii papieństwa).

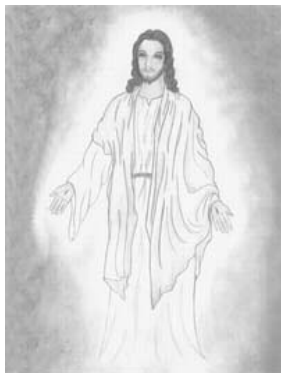
Trwa li śmy w atmosferze Wielkiego Postu; jak co roku w gazet- ce propono- waliśmy roz- ważania drogi krzyżowej.



### Kwiecień

Na przełomie marca i kwietnia obcho-

dzieliśmy radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego - w tym roku w wyjątkowo zimowej aurze. W gazecie zauważaliśmy się w głęboki sens historii odkupienia i wydarzeń zbawczych - historii miłości Boga do człowieka. W ramach świątecznych przygotowań podawaliśmy kilka propozycji zdobienia pisane.



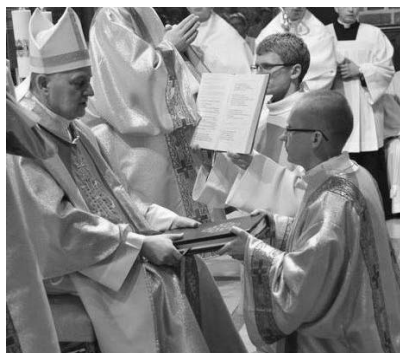
Przedstawiliśmy sylwetkę kard. Jorge Mario Bergoglio - papieża Franciszka. Przypomnieliśmy też pontyfikat Benedykta XVI.

W dniach 19-21 kwietnia szkoła Nowej Ewangelizacji przeprowadziła w naszej parafii kurs Nowe Życie, a pod koniec kwietnia w oknach kaplicy pojawiły się witraże.



## Maj

W maju nie mogło zabraknąć refleksji maryjnych. W ramach cyku "Biblia-słowo życia" pisaliśmy o kolejnej księdze biblijnej - Księdze Abdiasza. Zajęliśmy się heraldyką papieską, przybliżając historię i symbolikę papieskich herbów. Była też refleksja nad przesłaniem p ł y n ą c y m z pierwszych dni pontyfikatu papieża Franciszka. 16 maja w Katedrze Poznańskiej kleryk Jarosław Czyżewski po-



chodzący z naszej parafii przyjął wraz z innymi klerykami V roku Arcybiskupiego Seminarium Duchownego święcenia diakonatu.

30 maja obchodziliśmy uroczystość Bożego Ciała.



## Czerwiec

Pisaliśmy o historii i istocie kultu Najświętszego Serca Jezusa. Pojawił się fotoreportaż z parafialnej procesji Bożego Ciała i rozmowa z diakonem Jarosławem Czyżewskim o tym, czym jest posługa diakonatu. Była też recenzja filmu "Cristiada" i dwóch wystaw muzealnych.

2 czerwca gościliśmy w parafii oo. franciszkanów z Radia Niepokalanów - najstarszej polskiej rozgłośni katolickiej.

## Lipiec

Lato i wakacje. Rozważając w gazecie jedną z lipcowych Ewangelii zastanawialiśmy się czym jest chrześcijań-



skie powołanie i na czym polega niesienie innym Chrystusa. Pisaliśmy o Księdze Jonasza i jej krnąbrnym i niepokornym bohaterze. Zachęcaliśmy do odwiedzenia muzeów: w Muzeum Narodowym trwała wystawa malarstwa belgijskiego, a w Muzeum Archeologicznym wystawa poświęcona kulturom

andyjskiego obszaru Ameryki Południowej. Pisaliśmy też o zamkach i pałacach Wielkopolski, podsuwając pomysły na wakacyjne wycieczki.

W parafii gościliśmy ks. Henryka Jędrzejaka, misjonarza pracującego w Kamerunie. W dniach 23-30 lipca odbyła się parafialna pielgrzymka na Malte.



13 lipca papież Franciszek mianował ks. Damiana Bryla, ojca duchownego Arcybiskupiego seminarium Duchownego w Poznaniu, biskupem pomocniczym archidiecezji poznańskiej.



## Sierpień

Choć trwały wakacje, działo się dużo, bo to czas zmian w poznańskich parafiach. 24 sierpnia ks. Wojciech Mueller pełniący dotąd posługę wikariusza w naszej parafii decyzją arcybiskupa Stanisława Gądeckiego został miano-



wany wikariuszem parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu (jej wieloletnim proboszczem był. ks. Aleksander Woźny, w którego procesie beatyfikacyjnym ks. Wojciech jest postulatem). Nowym wikariuszem w naszej parafii został ks. Daniel Wachowiak. Zmiany objęły też księży kapelanów-rezydentów: ks. Andrzej Kowalak został skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. NMP Niepokalanie Po-

czętej w Sierakowie, a na stanowisku kapelana szpitala zastąpił go ks. Piotr Pieprz.

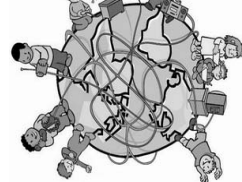
W "Ewangeliście" pisaliśmy o nowym biskupie pomocniczym naszej archidiecezji - ks. Damianie Brylu, a także o kolejnym etapie procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Woźnego. Maltańczycy ze Stowarzyszenia Doktryny Chrześcijańskiej SDC zorganizowali parafialne półkolonie dla dzieci.



## Wrzesień

Wrześniowy numer gazetki w znacznej części podsumowywał to, co działo się w parafii latem: zamieściliśmy obszerny wywiad z ks. Henrykiem Jędrzejakiem, misjonarzem z Kamerunu, z którym rozmawialiśmy o życiu w Afryce, pracy na misjach i problemach afrykańskiego Kościoła. Była relacja z parafialnej pielgrzymki na Malte śladami św. Pawła i św. Jerzego Preca, zorganizowanej przy współpracy Maltańczyków z SDC oraz z półkolonii w parafii.

Pisaliśmy o możliwościach jakie daje internet w szerzeniu Ewangelii i o granicach między religią a magią.



10 września młodzież z naszej parafii przyjęła sakrament bierzmowania -



udzielił go arcybiskup Stanisław Gądecki.

28 września, w ramach obchodów Roku Wiary, przeżywaliśmy w naszej parafii dzień skupienia.

30 września papież Franciszek wyznał datę kanonizacji Jana Pawła II na dzień 27 kwietnia 2014 r.

## Październik

W gazetce zamieściliśmy krótkie relacje z wrześniowych wydarzeń - bierzmowania, parafialnego dnia skupienia oraz Lednicy Seniora. Pisaliśmy o tegorocznych Świątowych Dniach Młodzieży, które



odbyły się w dniach 23-28 lipca w Rio de Janeiro, o bł. Wincentym Kadłubku, o zbliżającej się kanonizacji papieża Jana Pawła II i Jana XXIII.

4 października przypadła 5. rocznica śmierci ks. kanonika Jana Twardego - jak co roku polecaliśmy Bogu budowniczego i pierwszego proboszcza naszej parafii.

18 października przeżywaliśmy odpust parafialny.



## Listopad

W atmosferze listopadowej zadumy



było miejsce na refleksje na temat przemijania ludzkiego życia i wieczności. Wspominaliśmy tych, którzy odeszli do Pana w minionym roku. Zamieściliśmy fotoreportaż z uroczystości odpustowych.

Było też kilka słów o Halloween.

28 października w Arcybiskupim Seminarium Duchownym miały miejsce obłóczyny - obrzęd podczas którego klerycy III roku otrzymali strój duchowny - sutannę. Wśród 14 alumnów był też kleryk z naszej parafii - Matusz Kaźmierczak. O uroczystości pisaliśmy



w listopadowej gazetce. 17 listopada



gościliśmy w parafii o. Piotra Kurkiewicza, kapucyna z Ukrainy - rozmowę z nim zamieściliśmy

w gazetce grudniowej.

## Grudzień

Adwentowe oczekiwanie na przyjście

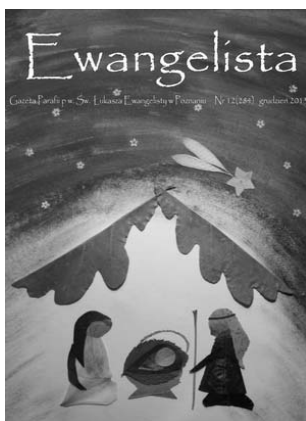
Pana wypełniły nam roraty parafialne i rekolekcje, które poprowadził

Adwentowe  
czyli PORANNE wstawanie na RORATY godz. 6:15  
SPANIE 65. RUSA

ks. Adam Prozorowski. W atmosferę Bożego Narodzenia wprowadził nas jak co roku koncert kolęd w szkole. W gazetce były refleksje o przeżywaniu Bożego Narodzenia, ciszy i pokoju, w jakiej Bóg przychodzi do czło-

w i e k a .  
Była krzy-  
ż ó w k a  
kolędowa i  
t r o c h ę  
o świecie  
przedsta-  
wionym w  
polskich  
kolędach  
i pastorał-  
kach.

Tak minął kolejny już rok z „Ewangelistą”!



## Pisma i synody

Św. Hilary napisał wiele dzieł, ale do dzisiaj zachowały się nieliczne, gdyż dużą część zniszczyli kalwini w 1562 r. Najśłynniejszy i najcenniejszy jest traktat: *De Trinitate libri XII* - o Trójcy Świętej, poza tym: *De synodis* - czyli komentarze do dokumentów synodów z IV w. i *Tractatus super Psalmos* - komentarze do 58 psalmów. Z wygnania pisał też listy do wiernych, by utwierdzić ich w wierze.

Dzięki Hilaremu zwołano synod w Paryżu, na którym biskupi Galii przyjęli wyznanie wiary, ułożone na soborze w Nicei.

Św. Hilary żył w wielkiej przyjaźni ze św. Marcinem, biskupem Tours. Ochrzcił go i był jego kierownikiem duchowym.

## Kult

Św. Hilary zmarł pod koniec 367 r. Pochowano go w bazylice cmentarnej w Poitiers. Święty ten należy do pierw-

szych wyznawców, którym Kościół zaczął oddawać cześć publiczną, liturgiczną. Wcześniej było to niemal wyłącznym przywilejem męczenników. Jest patronem francuskich miast: Poitiers i La Roche i jednym z najpopularniejszych świętych we Francji.

Uchodzi za pierwszego twórcę hymnów kościelnych. 13 maja 1851 r. papież Pius IX przyznał mu tytuł Doktora Kościoła. Jego wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 13 stycznia.

Św. Hilary jest patronem dzieci opóźnionych w rozwoju, modlą się do niego ukąszeni przez węże.

W ikonografii św. Hilary przedstawia-

## Św. Hilary z Poitiers

### Młodość i wiara

Hilary z Poitiers urodził się około 315 r. w Poitiers (Francja) jako syn pogańskich patrycjuszów. Zdobył bardzo dobre wykształcenie, studiował retorykę i filozofię. Z czasem, dzięki poszukiwaniom i lekturze dzieł filozoficznych oraz Pisma Świętego, doszedł do poznania wiary. Pod wpływem długotrwałej i głębokiej lektury Ewangelii św. Mateusza i św. Jana nawrócił się i razem z żoną przyjął chrzest w 345 roku. Wkrótce zaczął innych utwierdzać w wierze. Był na tyle gorliwym wyznawcą i nauczycielem (wyróżniał się też niezwykłą cnotą i mądrością), że w 350 r. (podawane są też daty 353 i 354) obrano go biskupem rodzinnego miasta (w tamtych czasach biskupami mogli być też żonaci mężczyźni).

### Działalność i wygnanie

Hilary m.in. walczył z ekspansją arianizmu (doktryna teologiczna zaprzeczająca dogmatowi o Trójcy Świętej, kwestionująca Bóstwo Jezusa Chrystusa) i odmówił potępienia św. Atanazego z Aleksandrii (na synodzie w Mediolanie w 355 r. cesarz Konstancjusz zażądał od biskupów potępienia św. Atanazego). Działania te

przysporzyły mu wielu wrogów. Na podstawie fałszywych oskarżeń cesarz Konstancjusz skazał go w 356 r. na wygnanie do Frygii w Azji Mniejszej (obecnie Turcja).

### Teologia i liturgia Wschodu

Kilka lat pobytu na wygnaniu Hilary wykorzystał na dokładne zapoznanie się z teologią Wschodu, której bogactwo, subtelność i precyzję pojęć starał się po powrocie z wygnania rozpowszechnić w Kościele łacińskim. Czerpiąc ze wschodnich inspiracji, wzbogacał też zachodnią liturgię. Chcąc pogłębić wiedzę teologiczną swoich wiernych, komponował hymny liturgiczne. Ze względu na intensywną działalność na rzecz porozumienia między Wschodem a Zachodem bywa czasami nazywany pierwszym ekumenistą.



ny jest w stroju biskupim. Jego atrybutami są: księga, laska pasterska, mitra, pióro pisarskie, piorun; smok lub wąż.

"Bóg nie potrafi być niczym innym jak tylko miłością, nie potrafi być nikim innym jak Ojcem, jest nim w całej pełni.

Słowo to wyklucza wszelki kompromis, w którym Bóg byłby ojcem tylko w niektórych aspektach, a w innych nie" (*De Trinitate*)

"Spraw, Panie bym pozostał zawsze wierny temu, co wyznałem w symbolu mojego odrodzenia, gdy zostałem

ochrzczony w Ojcu, Synu i Duchu Św. Obym wielbił Ciebie, nasz Ojczy, a razem z Tobą Twojego Syna; obym zasłużył na Twego Ducha Świętego, który pochodzi od Ciebie przez Twego Syna Jednorodzonego" (*De Trinitate*)

Zosia Janicka

## Magia a religia - ukryte zagrożenie (cz. 4)

Magia i religia mimo zasadniczych różnic między nimi nieraz niepostrzeżenie mogą zacząć się mieszać i przenikać. Mamy wówczas do czynienia z dość niebezpieczną, bo zupełnie nieuświadomioną postacią magii. Dzieje się tak wtedy, gdy wiara przeradza się w zabobon. Teoretycznie pozostajemy na gruncie religii i praktyk religijnych, nie wzywamy żadnych tajemnych sił i nie stosujemy tajemnych rytuałów, nie używamy amuletów czy innych magicznych akcesoriów. A jednak oddaliśmy się od postawy religijnej i prawdziwej wiary, zaczynając myśleć w sposób magiczny.

Czym jest zabobon? Zgodnie z definicją Katechizmu Kościoła Katolickiego "zabobon to pewnego rodzaju wynaturzony przerost religijności": "Zabobon jest wypaczeniem postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada. Może on także dotyczyć kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu, na przykład, gdy przypisuje się jakieś magiczne znaczenie pewnym praktykom, nawet uprawnionym lub koniecznym. Popaść w zabobon to wiązać skuteczność modlitw lub znaków sakramentalnych jedynie z ich wymiarem materialnym, z pominięciem dyspozycji wewnętrznych, jakich one wymagają" (KKK § 2110, 2111).

A zatem w tej kategorii mieści się przede wszystkim wszelkie traktowanie modlitw i sakramentów w sposób mechaniczny. Modlitwa staje się swego rodzaju zaklęciem, ma zadziałać na Pana Boga, wymusić coś na Nim - pod

wpływem modlitwy Bóg ma spełnić nasze pragnienia. Relacja z Panem Bogiem przeradza się w pewien handlowy układ: obiecuję coś Panu Bogu (np. zmówię tyle a tyle razy różaniec, zrobię dobry uczynek itp.), a Bóg w zamian spełni moją prośbę. Jeśli nie otrzymuję od Boga tego, o co proszę (a właściwie czego żądam), mam pra-



wo się na Niego obrazić - bo przecież ja odmówiłem modlitwę czy spełniłem jakąś inną pobożną praktykę, a Bóg na nią nie odpowiedział. Taka postawa jest zaprzeczeniem wiary, nadziei i miłości, jest pozbawiona szacunku wobec Boga. Nie uznaje suwerenności Boga, bo Go niejako zawłaszcza: Bóg traktowany jest jako moc istniejąca na użytek człowieka, i oto można Go zmusić do zrobienia czegoś zgodnie z ludzką wolą. Takie pojmowanie Boga jest wyrazem braku dojrzałości wiary, stoi też w sprzeczności z właściwą postawą religijną, gdzie człowiek przedstawiając Bogu swe prośby i potrzeby kieruje się ufnością i nadzieją, dopuszczając jednak możliwość, że wola Boża może być inna oraz w pełni tę wolę uznając.

Chrześcijańska modlitwa nie jest formułą magiczną, zaklęciem wpływającym na siły nadprzyrodzone, wiążącym je i zmuszającym do działania zgodnie z wolą człowieka. Modlitwa to rozmowa z Bogiem, osobowy kontakt w pełni wolnego człowieka z w pełni wolnym Bogiem - człowieka, który w swojej wolności uznaje w Bogu Pana. Wzorem takiej chrześcijańskiej modlitwy jest modlitwa Chrystusa w Ogrójcu: "Ojczy, jeśli możliwe, odsuń ode Mnie ten kielich, jednak nie moja a Twoja wola niech się stanie".

Niebezpieczne myślenie magiczne może się też wkraść w pojmowanie sakramentów. W sakramentach świętych działa Bóg, w nich następuje szczególne spotkanie człowieka z Bogiem. Jeśli znaki sakramentalne odrywamy od tej rzeczywistości, zbliżamy się do traktowania ich jako pewnego rodzaju magiczne rytuały mające same w sobie jakąś moc, niezależną od stanowiącej ich sedno relacji Bóg-człowiek. Zjawisko to może w mniejszym czy większym stopniu występować wówczas, gdy sakramenty stają się elementem świeckich zwyczajów rodzinnych i postrzegane są jako dodatek do pewnych obrzędów przejścia, wyznaczających kolejne etapy w życiu człowieka. Chrzest i I Komunia dziecka czy ślub traktowane są w kategoriach wymogu tradycji i obyczaju, a kościelna ceremonia i sam sakrament nie są centralnym punktem, nadającym sens całemu wydarzeniu, a tylko dodatkiem do rodzinnej imprezy.

O pewnym skrajnym nadużyciu można mówić wtedy, gdy jakąś moc przypisujemy znakom sakramentalnym samym w sobie, w ich materialnym wymiarze, w oderwaniu od rzeczywistości, na którą wskazują. Jest tak wówczas, gdy np. chrzcząc dziecko towarzyszy czysto magiczne myślenie o zapewnianiu w ten sposób dziecku pomysłowości i ochrony przed złem, czy podobnie "ochronne" traktowanie Komunii św. i hostii.

W kategoriach zabobonu mieści się również traktowanie symboli religijnych jak amuletów. Jeżeli noszę medalik, krzyżyk, zawieszam krzyż czy święty obrazek jako znak Bożej rzeczywistości, który na tę rzeczywistość ma wskazywać i do niej kierować moje myśli - pozostają na gruncie religijności. Jeśli jednak symbol religijny postrzegam jako posiadający moc sam w sobie (np. jeśli zapomnę zawiesić na szyi krzyżyka, to uważam, że może mi się coś złego stać, bo nie działa jego "ochronna" siła) to wkraczam na grunt zabobonu i myślenia magicznego.

Podobne magiczne traktowanie może odnosić się do relikwii czy pielgrzymowania w miejsca święte. Cienka i płynna granica może oddzielać oddawanie czci świętym połączone z rozważaniem tajemnic Bożych od czysto magicznego przekonania, że uczczenie relikwii czy nawiedzenie świętego miejsca zapewni samo w sobie powodzenie i uchroni od zła.

W kontekście zabobonu możemy też mówić o tworzeniu sobie swego rodzaju prywatnych rytuałów - kiedy ktoś zaczyna przywiązywać zbyt wielką wagę do zewnętrznych okoliczności czy jakiś sekwencji

czynności, które mają podnieść czy wręcz zagwarantować skuteczność czynności religijnych. Co to znaczy konkretnie? Można mieć np. ulubione miejsce w kościele czy ulubiony kościół w mieście, ulubione miejsce pielgrzymkowe czy kaplicę adoracji - takie, w którym dobrze się czujemy, które nastroja nas do duchowej refleksji, łatwo nam tam się wyciszyć i modlić się. Ale jeśli pojawia się myślenie, że tylko w tym kościele, kaplicy, w tej ławce

porządek. Cały rytuał jest pozbawiony jakiegokolwiek odniesienia do Boga czy wymiaru duchowego.

Jak odróżnić religię od magii, wiare od

z a b o b o n u ?

Granica może być bardzo cienka i to my sami musimy zdawać sobie sprawę z tego, co robimy, jak i dlaczego. Musimy też odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie jest miejsce Boga w naszym życiu. Czy u z n a j e m y w Nim Pana, któremu z ufnością nasze życie powierzamy, czy pragniemy bliskości z Nim i chcemy pogłę-



czy pod tym obrazem nasza modlitwa jest skuteczna, to jest to sygnał, że zbliżamy się do zabobonu.

Zabobon jest tak odległy od prawdziwej wiary, jak w pewien symboliczny i przerysowany sposób ukazuje to scena z filmu "Dzień świra" Marka Koterskiego, kiedy bohater, osoba zresztą zupełnie niereligijna, wychodząc w pośpiechu z domu, cofa się jeszcze od progu, żeby ucałować "nóżkę Jezuska" - na-

uczony był przez matkę, by przed wyjściem zawsze ucałować figurkę Jezusa wiszącą przy drzwiach, więc nie wiadomo, co złego może się zdarzyć, jeśli tego nie zrobi, naruszając tym ustalony

biąc naszą relację z Bogiem? Czy może mamy własną wizję Boga, wyznaczamy Mu w naszym życiu określone miejsce, sprowadzając Jego rolę do swego rodzaju nadprzyrodzonego gwaranta naszego życiowego powodzenia? Takie pojmowanie Boga ma cechy myślenia magicznego i może być prostą drogą do odejścia od Niego, kiedy okaże się, że nie spełnia On naszych oczekiwań. Jeśli nasza więź z Bogiem jest powierzchna, sprowadza się do automatycznych, powielanych bezrefleksyjnie gestów i słów, łatwo możemy zwrócić się w stronę zabobonu i magii. Jeśli natomiast naszą wiarę będziemy stale starać się pogłębiać, będziemy w niej wzrastać i dojrzewać, jeżeli nasza więź z Bogiem będzie żywa, ciągle rozwijana i wzmocniana, oparta na miłości i szacunku, będzie osobową relacją wolnego człowieka z wolnym Bogiem, łatwiej nam będzie uniknąć błędów zabobonu.

Małgorzata Piechorowska



### Wspólne koledowanie

Jak co roku także i teraz, w dniach 27 i 28 grudnia 2013 odbyły się spotkania koledowe przy żłóbku dla naszych najmłodszych Parafian. W te dwa poświęczone dni dzieci licznie stawiały się wraz ze swoimi rodzicami czy dziadkami w kościele. Każde spotkanie rozpoczęło się krótką modlitwą i paroma koledami śpiewanymi na "rozgrzewkę". Następnie miało miejsce quiz koledowy połączony z pogawędką na temat świąt. Każde z pytań quizu naprowadzało dzieci na właściwą koledę, którą potem wspólnie śpiewaliśmy. Na koniec każdego ze spotkań dzieci mogły wykazać się swoim talentem muzycznym i samodzielnie śpiewać koledy. Bardzo ucieszyło mnie zaangażowanie i aktywność wszystkich dzieci. Także w tym roku największą popularnością cieszyła się koleda Przybieżeli do Betlejem :-)



Przy okazji pragnę podziękować wszystkim rodzicom i dziadkom za mobilizację dzieci i przybycie na wspólne koledowanie do kościoła.

W tym roku dziękuję także mojemu koledze z roku - klerykowi Marcinowi Płóciennikowi (na zdjęciu), który w piątek uświetnił nasze koledowanie grą na orga-



nach. Dziękuję mu tym bardziej serdecznie, że przybył do nas aż z Zielonej Wsi (powiat rawicki)! Do zobaczenia za rok!

kl. Mateusz Kaźmierczak



## W żłobie leży, któż pobieży...

Dzisiejsza niedziela - Chrztu Pańskiego - kończy liturgiczny okres Świąt Bożego Narodzenia. W wielu kościołach, zgodnie z polską tradycją, nadal jednak śpiewa się kolędy - aż do 2 lutego.

W „Ewangelistcie” prezentujemy żłóbki z sąsiednich parafii - może będą zachętą, by przespacerować się jeszcze do innych kościołów, „pokoleđować” trochę po Poznaniu.

red.



Parafia pw. Pierwszych Polskich Męczenników  
na os. Tysiąclecia

Parafia pw. Chrystusa  
Najwyższego Kapłana, os. Lecha



Parafia pw. Św. Marka Ewangelisty na os. Czecha



**Ewangelista, Gazeta Parafialna**  
Os. Rusa 59, 61-245 Poznań,  
Parafia: tel. 061 8779781,  
Biuro parafialne: 516 30 38 66  
Wezwanie do chorego (ksiądz dyżurujący): 516 30 38 66

[www.swlukaszpoznan.pl](http://www.swlukaszpoznan.pl)

**Redaktor naczelny:** Małgorzata Piechorowska (ewangelista.red@gmail.com)

**Redakcja:** Mikołaj Błajek, Zofia Janicka, Martyna Kalemba, Alicja Kozajda, Joanna Piechorowska, Anna Stachowiak, Michał Stankiewicz

**Współpraca:** diakon Jarosław Czyżewski, kleryk Mateusz Kaźmierczak, Barbara Janicka

**Wydawca:** Parafia Św. Łukasza Ewangelisty; **Druk:** Drukarnia ul. Wiślana 51

*Pieniądze zebrane z ofiar za gazetę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.*

**Zapraszamy do współpracy!**



Parafia pw. Św. Łukasza Ewangelisty, os. Rusa :-)